

Kobieta i Mężczyzna

Michał Bajor

Jak szczęścia - szabadabada, szabadabada
błysk, dotyk - szabadabada, szabadabada
narkotyk - szabadabada, szabadabada,
co uzależnia i wciąga nas.
Niezmienne szabadabada, szabadabada,
wiosenne szabadabada, szabadabada,
promienne szabadabada, szabadabada,
w szarości świtu - nadziei blask...

I tyle szans wciąż przede mną
tańczy ciemną nocą, jasnym dniem.
Znów się uda wszystko,
chwil cudownych bliskość
czuję, wiem...

Że przyjdzie - szabadabada, szabadabada
i dla mnie szabadabada, szabadabada,
żegna mnie szabadabada, szabadabada
za moją gwiazdą w tę noc bez dna.
Aż błysnie szabadabada, szabadabada
z galaktyk szabadabada, szabadabada
prywatnych szabadabada, szabadabada
wszechświat dla dwojga,
w nim ty i ja.

Wszechświat, w nim ty i ja,
wszechświat, w nim ty i
szabadabada, szabadabada
ja i szabadabada, szabadabada
ty i szabadabada, szabadabada
ja i szabadabada, szabadabada
ty i ja...